

# Łlakowiczówna, Kazimiera

---

## Sen o Marszałku

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 128

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Kazimiera Hłakowiczówna

## Sen o marszałku

Świat sunący wbił się na skałę  
i dalej w wieczność nie płynie.  
Codziennie o tej samej godzinie  
umiera w mem sercu Marszałek.

Nie cierpi, nie walczy, nic nie żegna,  
siwe oczy na świat otwiera.  
Ja tylko, ja tylko jedna  
nie wiem, że umiera.

Wszyscy przeczuwali od dawna,  
Przewidzieli, przygotowali swą dzielność.  
...O Boże mój! ...Ja nie zgadłam.  
Wierzyłam, że jest nieśmiertelny.

Teraz, co dzień o tej samej chwili,  
spadają z oczu mych łuski...  
... oto głowę ze znużenia chyli  
zamyślony, jak posąg etruski;

oto z rąk wypadają insygnia,  
buława grzmi o posadzkę  
i na czole rzeźbionym stygnie  
myśl zaskoczona z nienacka.

Nie wiem, jaki przepływ ze skały  
zdrze świat i czy świat dalej popłynie...  
... co dzień o tej samej godzinie  
umiera w mym sercu Marszałek.